

Ks. Włodzimierz Wołyniec

OBJAWIENIE JAKO *LOCUTIO DEI AD HOMINES*

„Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga. Człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się w pełni swemu Stwórcy”¹.

To stwierdzenie Soboru Watykańskiego II wskazuje na fundamentalne znaczenie Objawienia, które realizuje się poprzez dialog Boga z człowiekiem. Aby więc ukazać w pełni istotę Objawienia, określamy je jako *locutio Dei ad homines* czyli „mowę Boga do ludzi”.

1. Uzasadnienie określenia

W Piśmie Świętym znajdujemy wiele terminów, które odnoszą się do pojęcia „objawienie”. Przede wszystkim jest nim greckie słowo *apokalypsis* i odpowiadający mu czasownik *apokalyptein*, który oznacza „odsłonięcie tego, co zostało zakryte, zasłonięte”², a w sensie figuratywnym: „ukazanie przez Boga i doprowadzenie do pełni Jego Królestwa”³. Istnieją jednak jesz-

¹ GS 19.

² W. Mundle, Rivelazione, w: Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento, red. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard, Bologna, Ed. Dehoniane, 1976, s. 1588-1594.

³ A. Oepke, kalypto, w: Grande Lessico del Nuovo Testamento, red. G. Kittel, G. Friedrich, t. 5, Brescia, Paideia, 1969, kol. 63-69.

cze inne terminy biblijne określająca istotę Objawienia, jak: „przepowiadać, ogłaszać, świadczyć o prawdzie, nauczać, pouczać”⁴. Biorąc więc pod uwagę wszystkie te określenia, a także historyczny rozwój Objawienia, można powiedzieć, iż Objawienie jest w swojej istocie *Słowem Boga skierowanym do ludzi*. Jest to Słowo skuteczne czyli sprawiające to, co ogłasza. Ponadto, musimy zauważyć, iż Słowo to zostało wypowiedziane w historii i wpłynęło na nią tak mocno, że stała się ona *historią zbawienia*⁵.

Sobór Watykański I ogłosił, że Pan Bóg chce w sposób nadprzyrodzony *seipsum ac aeterna voluntatis suae decreta humano generi revelare*⁶. W Konstytucji o Objawieniu Bożym Soboru Watykańskiego II spotykamy prawie identyczne stwierdzenie: *placuit Deo in sua bonitate et sapientia seipsum revelare et notum facere sacramentum voluntatis suae*⁷. Zamiana terminu *decreta* na *sacramentum* (tajemnica) wynika przede wszystkim z intencji ojców soborowych używania terminologii biblijnej. Nie ma wątpliwości, że w tych wypowiedziach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, słowo *revelare* oznacza w sensie dosłownym: „odsłonić, ukazać i ogłosić to, co wcześniej było nieznane i zakryte”. Przedmiotem tego „odsłonięcia” czyli Objawienia jest „sam Bóg i tajemnica Jego woli”.

Sobór Watykański I stwierdził również, że Bóg chciał objawić siebie w sposób nadprzyrodzony. Oznacza to, że człowiek nie był zdolny do przyjęcia tego Objawienia o własnych, naturalnych siłach ani też nie mógł dojść do uczestnictwa w tych prawdach poprzez objawienie naturalne. Przeciwnie, może ono stać się naszym udziałem tylko dzięki łasce Boga oraz, ze strony człowieka, przez akt wiary, dzięki któremu dostępuje on udziału we wspólnocie z objawiającym się Bogiem⁸.

Można zapytać, w jaki sposób dokonano się nadprzyrodzone Objawienie czyli odsłonięcie tajemnicy Boga? Otóż, zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, dokonano się ono właśnie poprzez Słowo Boże: *hac itaque revelatione*

⁴ R. Latourelle, *Teologia della Rivelazione*, wyd. 8, Assisi, Cittadella Editrice, s. 42.

⁵ *Mysterium salutis. Nuovo corso di dogmatica come teologia della storia della salvezza. I fondamenti di una dogmatica della storia della salvezza*, red. J. Feiner, M. Lohrer, t. 1, wyd. 4, Brescia, Queriniana, 1967, s. 84.

⁶ „Objawić ludzkości siebie samego i swoje odwieczne postanowienia” (tłum. własne), *Konst. Dei Filius*, rozdział 2, w: DS 3004.

⁷ „Spodobalo się Bogu w swojej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnice swojej woli”. DV 2.

⁸ *Mysterium salutis. Nuovo corso di dogmatica...*, dz. cyt., t. 1, s. 235.

*Deus invisibilis ex abundantia caritatis suae homines tamquam amicos alloquitur et cum eis conversatur*⁹. Z tej wypowiedzi wynika, iż Objawienie nie jest jakimś bezosobowym przekazywaniem prawdy, lecz jest ono dialogiem lub, przynajmniej, zaproszeniem do dialogu. Innymi słowy, Objawienie jest mową Boga do człowieka, Osoby Boskiej do osoby ludzkiej¹⁰. Mowa ta ma swój określony cel, a mianowicie, nadprzyrodzone zbawienie człowieka, które jest udziałem we wspólnocie życia z Trójjedynym Bogiem: w obecnym czasie poprzez łaskę a później poprzez udział w Jego chwale¹¹. A zatem, jak stwierdza Sobór Watykański II, Pan Bóg przekazuje nam Objawienie *ut eos (homines) ad societatem secum (cum Deo) invitet in eamque suscipiat*¹².

Objawienie jest więc samoofiarowaniem się Boga człowiekowi. Oznacza to, że Trójjedyny Bóg udziela siebie samego ludziom nie tylko jako przedmiot poznania, ale także jako Podmiot wkraczający w historię świata dla zbawienia człowieka. Właśnie dlatego, objawia On siebie przez słowa i przez czyny: *gestis verbisque*¹³. Czyny Boga dokonane w historii są również w pewnym sensie Jego słowem, ponieważ Słowo Boga posiada nie tylko wartość werbalną, lecz także dynamiczną. Oznacza to, że wypowiedziane przez Niego słowo pozwala poznać prawdę i jednocześnie dokonuje dzieł zbawczych. Przy czym, samo poznanie prawdy jest już rzeczywistością zbawczą, ponieważ uwalnia człowieka od błędu i ignorancji, zgodnie ze słowami Chrystusa: *to jest życie wieczne; aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (J 17,3). Według św. Jana, *poznanie Boga i Jezusa Chrystusa należy rozumieć* w szerokim sensie; wskazuje ono na wspólnotę życia z Bogiem i Chrystusem, na zjednoczenie osobowe, na wspólnotę miłości i wzajemnego poznania oraz na uczestnictwo w boskim życiu. Dlatego, nie oznacza tylko poznania intelektualnego, chociaż takie poznanie również zakłada¹⁴.

Objawienie określone jako samoofiarowanie się Boga człowiekowi wskazuje na aspekt zbawczy Objawienia. Nie mniej wiadomo, że Bóg może siebie

⁹ „Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi”. DV 2.

¹⁰ Por. KKK 52.

¹¹ Św. Tomasz z Akwinu, S. TH., III, q. 1, a. 2.

¹² „aby ich (ludzi) zaprosić do wspólnoty z sobą (z Bogiem) i przyjąć ich do niej”. DV 2.

¹³ Tamże.

¹⁴ R. Schnackenburg, *Il Vangelo di Giovanni*, cz. 3, w: *Commentario teologico del Nuovo Testamento*, t. 4, Brescia, 1981, s. 276.

ofiarować także w inny sposób, na przykład poprzez sakramenty, które nie są w ścisłym sensie Objawieniem. Dlatego, określenie Objawienia jako *locutio Dei ad homines*, wydaje się dokładniejsze i bardziej biblijne. Naturalnie, owo *locutio Dei* rozumiemy jako „mówienie czy też mowę Boga” w szerokim znaczeniu tego słowa, a więc, jako mowę przez słowa i czyny. Inaczej mówiąc, treść Objawienia przekazana przez słowa łączy się ściśle z czynami i wydarzeniami ukazującymi dynamiczny charakter Słowa Bożego. Sobór Watykański II wyraża w zwięzły sposób charakter Objawienia w następujących słowach: „Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone; słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to Objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego Objawienia”¹⁵.

2. Istotne cechy *locutio Dei ad homines*

Mowa Boga (*locutio Dei*) jest przede wszystkim Jego *działaniem całkowicie dobrowolnym*. A zatem, Objawienie okazuje się łaską, owocem Boskiej wolności i miłości do człowieka. Ponadto, jak każda mowa, również mowa Boga zawiera *określoną treść*, która ma decydujące znaczenie dla nawiązania dialogu międzyosobowego. Wreszcie, określenie Objawienia jako *locutio Dei*, wyraża jego cechę fundamentalną, a mianowicie, *jest zaproszeniem do odpowiedzi*, którą człowiek powinien udzielić w sposób dobrowolny na usłyszane Słowo Boże. Dlatego Paweł VI napisał: „Dialog zbawienia nie przymusił nikogo do jego przyjęcia; przeciwnie, był on wspaniałym wyzwaniem miłości, które, chociaż domagało się ogromnej odpowiedzialności u tych, do których zostało skierowane (por. Mt 11,21), pozostawiło ich wszakże wolnymi do podjęcia dialogu lub do odrzucenia go”¹⁶. Papież zwraca przy tym uwagę na to, iż Pan Bóg dostosował swoją mowę do „wymagań i dyspozycji duchowej swoich słuchaczy”, aby ułatwić przyjęcie Objawienia Bożego¹⁷.

Objawienie jako mowa Boga do ludzi ma jeszcze jedną istotną cechę: jest ono *słowem świadectwa*. Chodzi o to, że słowo wypowiedziane przez

¹⁵ DV 2.

¹⁶ Paweł VI, Enc. *Ecclesiam suam*, rozdz. 3, nr 5.

¹⁷ Tamże (tłum. własne).

Boga, domaga się przyjęcia ze strony człowieka na podstawie Boskiego autorytetu. Objawiający się w historii Bóg świadczy o sobie samym. Wypowiedziane przez Niego słowo mogło być przyjęte przez ludzi tylko poprzez nadprzyrodzony akt wiary. A zatem, przyjęcie Bożego Słowa i przekazanie go innym ludziom jest świadectwem autentyczności Bożego działania w historii ludzkości.

Objawienie jako *locutio Dei* wskazuje na aspekt intelektualny Objawienia. Określenie to jest zatem reakcją na liberalną, dialektyczną i egzystencjalną myśl protestancką, która ograniczyła Objawienie tylko do wydarzenia zbawczego, odrzucając jego intelektualną zawartość. Istotnie, od Lutra aż do tzw. teologii egzystencjalnej zainspirowanej przez Bultmanna, można zauważyć progresywną redukcję zawartości intelektualnej Objawienia. W końcu, poprzez tzw. odmitologizowanie Pisma Świętego, proces ten doprowadził do stwierdzenia, iż Nowy Testament nie objawia niczego innego, jak tylko „samego człowieka człowiekowi”. Według Bultmanna, Nowy Testament pomaga czytelnikowi zrozumieć siebie samego, lecz nie objawia żadnej nadprzyrodzonej doktryny¹⁸.

W rzeczywistości, Objawienie jako „mowa Boga do ludzi” nie może być rozumiane w sensie zwykłej „informacji” udzielonej przez Boga człowiekowi w tym celu, aby mógł on poznać określone treści poznawcze. Z drugiej strony, unikając błędu teologii liberalnej i egzystencjalnej, nie należy rozumieć Objawienia tylko jako wydarzenia, które nie zawiera w sobie żadnej intelektualnej prawdy.

Tej ostatniej interpretacji sprzeciwia się już prawda o objawieniu naturalnym. Otóż, poprzez słowo stwórcze Bóg daje możliwość pewnego poznania swojej istoty i niektórych swoich atrybutów, chociaż w sposób niedoskonały (por. Mdr 13,1-9; Rz 1,18-23)¹⁹. Naturalnie, pełnią Objawienia historycznego jest Jezus Chrystus, który sam siebie nazywa *Prawdą* (J 1,13; 4,23; 8,31-32; 40-47; 14,6; 15,2; 16,13; 17,17-19; 18, 37 i inne). Dlatego, Objawienie jest nierozdzielnie związane z ideą prawdy, a w związku z tym, z intelektualną treścią poznawczą.

Biblijne pojęcie „prawdy” ma szerokie znaczenie, zarówno w Starym Testamencie, gdzie słowo *emet* może oznaczać „wierność, normę, prawo,

¹⁸ Por. A. Vogtle, *Rivelazione e Mito*, w: *Problemi e orientamenti di teologia dommatica*, praca zbiorowa, Milano, Ed. Marzorati, 1957, t. 1, s. 827-960.

¹⁹ Zob. Sobór Watykański I, Konst. *Dei Filius*, w: DS 3004, 3026 oraz Sobór Watykański II, DV 1. 3.

prawdę”, jak i w Nowym Testamencie, gdzie *aletheia* nie jest interpretowana tylko w klasycznym sensie kultury greckiej czy też łacińskiej *veritas*, lecz zachowuje bogactwo znaczeniowe hebrajskiego *emet*²⁰. Na przykład, kiedy Jezus mówi: *jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8,31-32), nie ogranicza znaczenia swoich słów tylko do doświadczenia czysto intelektualnego poznania, lecz określa pełnię Objawienia przekazanego przez Jezusa²¹. Niemniej, występujące w tym zdaniu słowo *aletheia* oznacza również prawdę jako przedmiot poznania, na co wskazuje czasownik *gignosko* (poznać)²². Ponadto, w wielu miejscach słowa Jezusa skierowane do swoich uczniów są określone terminem *didaske*, który oznacza „naukę, doktrynę”²³. Na przykład, kiedy Jezus odpowiada swoim przeciwnikom, którzy dziwili się, że zna Pisma, chociaż nie studiował w żadnej rabinackiej szkole: *Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał. Jeśli kto chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego* (J 6,16-17; por. Dz 5,28; Rz 6,17; 1 Tm 4,6; 2 Tm 4,3 i inne).

A zatem, należy stwierdzić, że Objawienie zawiera w sobie zespół prawd intelektualnych, które Chrystus przekazał swoim uczniom, aby je wiernie zachowywali i przekazywali. Inaczej mówiąc, Objawienie historyczne posiada określoną treść prawd objawionych, co zostało potwierdzone przez Magisterium Kościoła od pierwszych wieków, szczególnie przez pierwsze Symbole Wiary, które próbowały ją wyrazić w teologicznym i liturgicznym sformułowaniu.

3. Ludzkie pośrednictwo w nadprzyrodzonym Objawieniu

Historyczne Objawienie w Starym Testamencie można określić jako Słowo Przymierza i Słowo prorockie, w którym dostrzegamy wyraźnie ludzkie pośrednictwo: Pan Bóg mówi do ludzi ludzkimi słowami. Mowę

²⁰ I. De la Potterie, Verita, w: Dizionario di Teologia Biblica, praca zbiorowa, (b.m) Marietti, 1980, kol. 1356-1363.

²¹ R.E. Brown, Giovanni. Commento al. Vangelo spirituale, t. 1, Assisi, Cittadella Editrice, 1979, s. 460.

²² Evangelo secondo Giovanni, analiza filologiczna i tłumaczenie G. Nolli, Citta del Vaticano, Liberia Editrice Vaticana, 1987, s. 317.

²³ Tamże.

Boga do ludzi nie należy rozumieć koniecznie jako zewnętrzne brzmienie dźwięków, lecz raczej jako wewnętrzne znaki, przez które przekazuje On swoją wolę. Św. Tomasz z Akwinu pisze odnośnie charyzmatu prorockiego: „Wizja proroka nie jest wizją Boskiej istoty: w tej Boskiej istocie widzi jedynie niektóre rzeczywistości pod postacią pewnych symboli, dzięki światłu Bożego Objawienia”²⁴.

Pełnia Bożego Objawienia zawarta w Nowym Testamencie została również przekazana przez ludzkie pośrednictwo, chociaż w odmienny sposób. Chrystus bowiem jako Pełnia Objawienia *jest odwiecznym Słowem Boga, które stało się ciałem* (por. J 1,14): „Bóg, chcąc objawić się ludziom, w określonym czasie przyszedł w ciało swoje Słowo zrodzone w wieczności”²⁵. A zatem, Chrystus w swoim Człowieczeństwie jest doskonałym Pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludźmi: *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus* (1 Tm 2,5).

W swojej ludzkiej naturze, Chrystus otrzymuje pierwszy pełnię Objawienia i równocześnie On sam jako człowiek staje się Objawieniem, to znaczy jest „równocześnie Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia”²⁶. Dlatego, pomiędzy Chrystusem a prorokami istnieje istotna różnica odnośnie ludzkiego pośrednictwa boskiego Objawienia (por. Hbr 1,1-2). Podczas, gdy prorocy otrzymywali od Boga objawienie w sposób pośredni, Chrystus otrzymał je w sposób bezpośredni. Oznacza to, że ludzki umysł Chrystusa przedpaschalnego musiał posiadać bezpośrednie poznanie istoty Boga. Dlatego, kwestionowana przez współczesnych teologów teoria „bezpośredniego widzenia Boga” (*visio beatifica*) powinna na nowo stać się przedmiotem teologicznej refleksji. Jej odrzucenie bowiem prowadzi w konsekwencji do całkowitego zatarcia różnicy pomiędzy pośrednictwem proroków i pośrednictwem Chrystusa w przekazywaniu nadprzyrodzonego Objawienia.

Ludzkie pośrednictwo Boskiego Słowa prowadzi również do refleksji nad możliwością przyjęcia Bożego Objawienia przekazywanego przez słowo ludzkie. Inaczej mówiąc, powstaje pytanie, w jaki sposób Bóg mówi słowami ludzkimi, które pozostając słowami tylko ludzkimi przekazują Prawdę transcendentalną? A zatem, w jaki sposób ludzkie słowa stają się nośnikami Objawienia Boskiej Tajemnicy?

²⁴ Św. Tomasz z Akwinu, S. Th. II-II, q. 173, a. 1; por. De Veritate, q. 18, a. 3 (tłum. własne).

²⁵ Św. Tomasz z Akwinu, In Ioan. Evang., c. XIV, lect. 2. (tłum. własne).

²⁶ Por. DV 2.

Szukając odpowiedzi na te pytania, należy najpierw zauważyć, że człowiek posiada możliwość jakiegoś poznania Boga na podstawie objawienia naturalnego, kosmicznego, czyli przez byty stworzone. Jest to poznanie w sposób analogiczny siłą naturalnego rozumu. Słowo stwórcze Boga staje się fundamentem dla słowa objawionego w sposób nadprzyrodzony, to znaczy, że możliwość poznania naturalnego daje gwarancję poznania nadprzyrodzonego, ponieważ słowo stwórcze i słowo nadprzyrodzone są w istocie tym samym Słowem Boga pochodzącym z Jego istoty²⁷. Jednakże odwołanie się do możliwości poznania analogicznego Boga z Jego dzieł stworzonych nie rozwiązuje jeszcze problemu, w jaki sposób niektóre ludzkie słowa, które zostały wypowiedziane przez Boga, przekazują nadprzyrodzone Objawienie nie tylko w sposób analogiczny *quoad modum*, lecz istotnie zawierają w sobie Tajemnicę Boskiej Immanencji *quoad substantiam*.

Św. Tomasz przyjmuje istnienie w każdym człowieku tak zwanej *potentia oboedientialis*, dzięki temu, że jest on stworzony na obraz Boży. Oznacza to możliwość dokonywania aktów przekraczających naturalne zdolności człowieka poprzez specjalną interwencję Boga²⁸. Należy ją zatem rozumieć jako możliwość pasywną człowieka dotyczącą przede wszystkim poznania i miłości Boga, Jego osobowego i immanentnego życia.

Św. Tomasz wyjaśnia także, iż możliwość przyjęcia nadprzyrodzonego Objawienia jest osadzona w naturalnej zdolności człowieka do przyjęcia łaski: „dusza jest zdolna do przyjęcia łaski w sposób naturalny; ten bowiem, kto został stworzony na obraz Boży (człowiek) ma możliwość przyjęcia Boga przez łaskę”²⁹. Oznacza to, że człowiek może przyjąć Objawienie, dlatego że może być wyniesiony do stanu nadprzyrodzonego przez łaskę.

A zatem, bez uprzedniego wyniesienia do stanu nadprzyrodzonego przez łaskę nie jest zdolny do przyjęcia Objawienia. Z drugiej strony wiadomo, że łaska jest prawdziwym uczestnictwem ludzkiej natury w immanentnym życiu Trójjedynego Boga³⁰.

Podsumowując należy powiedzieć, że człowiek posiada możliwość przyjęcia nadprzyrodzonego Objawienia nie dlatego, iż taka możliwość jest bezpośrednio zawarta w jego naturze, lecz dlatego, że natura człowieka jest

²⁷ R. Latourelle, *Teologia della Rivalazione*, dz. cyt., s. 425.

²⁸ Św. Tomasz z Akwinu, S. Th. III, q. 11, a. 1; por. *De Potentia*, q. 1, a. 3 ad 1; q. 3; a. 8, ad 3; q. 6, a. 1, ad 18.

²⁹ Św. Tomasz z Akwinu, S. Th. I-II, q. 113, a. 10; por. II-II, q. 18, a. 1.

³⁰ KKK 1996nn.

otwarta na działanie łaski, która może ją wynieść do stanu nadprzyrodzonego. Dzięki tej zdolności, którą św. Tomasz nazwał *potentia oboedientialis* może człowiek przyjąć Objawienie. A zatem, jest on „słuchaczem Słowa” Bożego, który posiada „zdolność słuchania Objawienia Bożego”³¹, ale nie bezpośrednio, czyli nie mocą swoich naturalnych sił umysłu i woli. Jest on słuchaczem Bożego Słowa w sposób pośredni, czyli poprzez uprzednie wyniesienie go do stanu nadprzyrodzonego przez łaskę.

Naturalna zdolność człowieka do uczestnictwa w immanentnym życiu Trójcy Świętej pozostaje tajemnicą. Wiadomo jedynie, że ta zdolność jest osadzona w duchowości ludzkiej natury, w jej potencjalnej otwartości na nieskończone poznanie i nieskończoną miłość. Nie oznacza to jednak, że człowiek w swojej ludzkiej naturze posiada możliwość przyjęcia nadprzyrodzonego Objawienia w sposób bezpośredni, ponieważ nadprzyrodzona natura aktu Objawienia domaga się nadprzyrodzonego stanu słuchacza Bożego Słowa. Dlatego, trudno zgodzić się z opinią Rahnera, który przyjmuje możliwość przyjęcia Objawienia przez człowieka w porządku natury i dlatego staje się ono przedmiotem filozofii³². Tymczasem owa możliwość pozostaje tematem ściśle teologicznym.

Ks. Włodzimierz Wołyniec

³¹ K. Rahner, *Uditori della Parola*, Torina, Borla 1967, s. 37.

³² Tamże, s. 51.